

## PRZECIWLOTNICZY CAMM OFICJALNIE W SŁUŻBIE

---

**Brytyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że pociski przeciwlotnicze CAMM zostały oficjalnie wprowadzone do służby. Na razie są one używane na okrętach nawodnych, ale wkrótce wejdą też na uzbrojenie przeciwlotników z wojsk lądowych (British Army). Są również proponowane w polskim programie obrony powietrznej Narew.**

Brytyjski sekretarz obrony Gavin Williamson poinformował podczas konferencji RUSI Sea Power, że system przeciwlotniczy Sea Ceptor, uzbrojony w pociski raketowe CAMM, został oficjalnie przyjęty do służby. Na razie jest on wykorzystywany na modernizowanych fregatach Royal Navy. Od 2020 roku „siostrzany” system Land Ceptor, również uzbrojony w pociski CAMM, znajdzie się na uzbrojeniu wojsk lądowych. W przyszłości Sea Ceptor trafi również na nowe fregaty typu 26.

Wprowadzenie nowych rakiet przeciwlotniczych, budowanych przez brytyjską spółkę koncernu MBDA, da tamtejszej marynarce wojennej znaczny wzrost możliwości bojowych. Dzięki temu zastąpiony zostanie system przeciwlotniczy Sea Wolf, którego pierwsze wersje były używane bojowo jeszcze w Bitwie o Falklandy. Z kolei w British Army system Land Ceptor zastąpi przestarzałe zestawy Rapier. W ten sposób pociski CAMM pozwolą Brytyjczykom na wycofanie dwóch starych systemów przeciwlotniczych w różnych rodzajach sił zbrojnych.

Minister Williamson mówił, że Sea Ceptor pozwoli zwiększyć ochronę przeciwko coraz bardziej intensywnie występującym zagrożeniom, stanowiąc "tarczę" dla okrętów. Resort obrony dodaje, że decyzja o wprowadzeniu na uzbrojenie jest m.in. efektem analizy danych zebranych podczas ubiegłorocznych strzelań z fregaty HMS Argyll. Realizowano też z powodzeniem odpalenia z innych okrętów - HMS Westminster i HMS Montrose.

Pociski CAMM mają naprowadzanie inercyjne (aktywne radarowe) i mogą współpracować z różnego typu systemami dowodzenia i środkami wykrywania. Maksymalny zasięg wynosi 25 km, mogą zwalczać samoloty, śmigłowce, bsl i pociski manewrujące. Są odpalane z pionowych wyrzutni, zgodnie z zasadą „zimnego startu”, a sam system przeciwlotniczy ma modułową budowę i został opracowany z myślą o odpieraniu zmasowanych ataków raketowych.

**Czytaj też:** [Brytyjczycy ujawniają przeciwlotniczą Szablę. Pocisk trafi do Polski?](#)

Rakiety tego typu zostały wybrane również jako uzbrojenie korwet Tamandaré, które mają zostać zbudowane w Brazylii, oraz okrętów przeznaczonych do modernizacji - w tym chilijskich fregat typu 23 oraz nowozelandzkich typu ANZAC.

Z kolei wersja rozwojowa CAMM - CAMM-ER, o zasięgu wydłużonym do 45 km, przewidziana jest do wprowadzenia przez wojska lądowe i siły powietrzne Włoch. We Włoszech CAMM-ER ma zostać włączony w system Evolved Spada, który w ramach modernizacji otrzymał już nowe trójwspółrzędne

radary Kronos i elementy architektury dowodzenia, a CAMM-ER zostanie do niego włączony na kolejnym etapie jako nowy efektor, zastępując rakiety z kierowaniem półaktywnym. Wiadomo też, że MBDA we współpracy z koncernem Northrop Grumman podjęła prace w celu zintegrowania pocisków CAMM z systemem IBCS.

**Czytaj też:** [Generacyjny przeskok. Co dalej z polską tarczą? \[PROGNOZA\]](#)

Pociski CAMM są proponowane dla Wojska Polskiego w ramach programu obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew. W projekcie brane są pod uwagę również inne propozycje, m.in. z Niemiec i Izraela, łącznie – według niedawnych deklaracji MON – nie więcej niż pięć pocisków. Rolę głównego wykonawcy systemu Narew ma objąć polski przemysł (technologia pocisków ma być transferowana), prawdopodobnie zostanie on zintegrowany z Wisłą, w oparciu o IBCS.